



RPW/63031/2024 P
Data: 2024-10-07

Warszawa - Poznań, dnia 27 września 2024 r.



Fundacja Dobre Państwo

KANCELARIA PREZYDENTA RP Kancelaria Główna WPŁYNEŁO
2024 -10- 07
Ilość zał.Symbol jednostki

Pan Andrzej Duda
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
w miejscu

PETYCJA

Na podstawie art. 63 Konstytucji RP i art. 2 art. 2 ust. 3 Ustawy o petycjach wnosimy petycję o podjęcie działań w celu wniesienia pod obrady Parlamentu projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks Wyborczy (Dz. U. 2011 nr 21 poz. 112 z 5 stycznia 2011 ro. Tekst 2023.2408 z 2024 poz.721) polegającej na zmianie treści art. 11 (biernie prawo wyborcze) § 4 poprzez usunięcie treści przepisu:

W.S.

Art. 11 § 4. Nie ma prawa wybieralności w wyborach wójta w danej gminie osoba, która uprzednio dwukrotnie wybrana została w tej gminie w wyborach wójta zarządzonych na podstawie art. 474 §1.

UZASADNIENIE

Usunięcie ograniczeń kadencyjnych dla Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Miast – potrzeba stabilności i mądrego zarządzania.

Z pełnym zrozumieniem dla potrzeb zachowania zasad demokratycznych oraz poszanowania autonomii lokalnych społeczności, należy pilnie znieść ograniczenia dotyczące liczby kadencji dla Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Miast. Decyzja o ich wprowadzeniu była politycznym eksperymentem, który – jak się okazuje – nie służy stabilizacji, lecz przeciwnie, napędza zawirowania na scenie lokalnej i krajowej. Czas, aby prawodawcy rozważyli rewizję tego rozwiązania, kierując się mądrością i dobrem wspólnym.

Samorządowcy, którym uniemożliwiono kontynuowanie swojej misji po dwóch kadencjach, często kierują swoje aspiracje ku wyższym szczeblom władzy, co skutkuje ich wejściem na listy parlamentarne. Niezaprzeczalnie dysponują oni doświadczeniem, nazwiskiem i zapleczem niezbędnym do skutecznej rywalizacji o mandaty. Mają także coś znacznie cenniejszego – umiejętność zarządzania lokalnymi zasobami i zrozumienie potrzeb społeczności, z którą współpracowali przez lata. Takie zasoby powinny być wykorzystywane tam, gdzie przynoszą największe korzyści – w samorządach.

Co więcej, wypracowana w samorządach rozpoznawalność i autorytet tych polityków sprawiają, że wchodząc na arenę krajową, mogą skutecznie konkurować z mdłymi i wiernymi nominatami partyjnymi, którzy zasiadają w ławach parlamentarnych dzięki układom, a nie rzeczywistemu poparciu społecznemu. Ci lokalni liderzy, obdarzeni autentycznym zaufaniem obywateli, są w stanie przywrócić scenie politycznej żywotność i autentyczność, której od dawna brakuje. Nie są oni zobowiązani wobec partyjnych liderów, lecz wobec wyborców, co stanowi ich największą siłę i przewagę.

Wbrew obawom, nie jest to „betonowanie” sceny politycznej, lecz raczej pielęgnacja wartości, które lokalni liderzy budowali latami. Specjalizacja w zarządzaniu lokalnym suwerenem, umiejętność prowadzenia dialogu oraz wyjątkowa zdolność do realizacji

W.S.

obietnic są atutami, które nie mogą zostać zmarnowane. To właśnie oni tworzą klimat lokalnej polityki – pełen zrozumienia, bliskości i wzajemnego zaufania. Nie odbierajmy im tego prawa ani nie zmuszajmy do porzucania swoich ról na rzecz kariery w wielkiej polityce, często wyznaczonej przez partyjne rozgrywki i naciski liderów politycznych.

Przepisy wprowadzone bez szerokiej debaty społecznej i bez dogłębnego zrozumienia lokalnych realiów, wprowadzają w życie chaos zamiast porządku. Konieczne jest przywrócenie samorządom ich praw, a lokalnym liderom możliwości dalszego działania na rzecz swoich społeczności. Prawo wyborcze, w swojej istocie, nie powinno stawiać sztucznych barier tam, gdzie społeczności pragną ciągłości i stabilności.

Fundacja Dobre Państwo, reprezentując głos tysięcy obywateli, apeluje do parlamentarzystów o odwagę i rozagę w działaniach na rzecz zmian legislacyjnych. Znieście ograniczenia kadencyjne. Wprowadźcie przepisy, które przywrócą sens i godność lokalnej polityce. Demokracja to nie tylko wolność wyboru, ale również wolność wyboru do bycia wybranym – nie ograniczajmy tej zasady w sposób nieuzasadniony.

Zniesienie ograniczeń kadencyjnych w samorządach – argumenty i paradoksy obowiązujących przepisów.

Ograniczenia kadencyjne dla Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Miast coraz częściej budzą kontrowersje i poddawane są krytyce jako rozwiązania, które nie tylko naruszają zasady demokratyczne, ale również prowadzą do paradoksalnych i szkodliwych skutków. Przyjrzyjmy się kluczowym argumentom za ich zniesieniem:

Ograniczenie wyboru wyborców i osłabienie demokracji.

Jednym z najważniejszych argumentów przeciwko ograniczeniom kadencyjnym jest fakt, że ograniczają one prawo wyborców do decydowania, kto ma ich reprezentować. Terminy kadencyjne eliminują z wyborów doświadczonych i popularnych liderów, nawet jeśli społeczność nadal im ufa i chce ich ponownie wybrać. Jest to sprzeczne z demokratycznym założeniem, że to obywatele powinni mieć decydujący głos w wyborach swoich przedstawicieli, a nie ograniczenia prawne.

Utrata wiedzy instytucjonalnej i specjalistycznego doświadczenia.

W.S.

Efektywne zarządzanie i tworzenie polityki wymagają doświadczenia oraz głębokiej znajomości mechanizmów działania administracji. Ograniczenia kadencyjne zmuszają wykwalifikowanych liderów do opuszczenia stanowisk, co prowadzi do utraty cennej wiedzy instytucjonalnej. Młodszy, mniej doświadczony urzędnicy mogą mieć trudności z efektywnym zarządzaniem, co skutkuje gorzej opracowanymi przepisami i wzrostem wpływów grup lobbystycznych, które wypełniają lukę w wiedzy decydentów.

Co było do wykazania. Trzeba pilnie usunąć zakaz trzecich kadencji dla Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Miast. Kto uchwalił ten znieść może. Dajcie szansę Belwederowi.

Powszechnie wiadomo, że samorządowcy, którzy mają zakaz kandydowania w wyborach na kolejną, trzecią kadencję na szczeblu lokalnym, samorządowym pójdą w dużą politykę. Zwrócę swe przenikliwe oczy ku dużej polityce krajowej. Zgłoszą się na listy parlamentarne. Mają nazwiska. Mają zasoby. Mają cel. Mają doświadczenie. Zaznali władzy. Mają apetyt na dalsze rządzenie. Mają aktywa istotne w kampanii parlamentarnej dla liderów partyjnych. Zrobi się gęsto od Zwycięzców. Pamiętamy zabawę w znikające krzesło, jak byś nie biegał dookoła kiedyś nie będzie na czym zasiąść – aż w głowie się kręci i pot słoną łzą piecze źrenicę i perli się u brwi. Wiemy, że awans do Parlamentu dla Osoby, która nie piastuje stolca samorządowego możliwy jest wyłącznie dla wybranki i wybrańców Prezesów – samców Alfa.

Najwięksi w terenie zasłużyli na własne folwarki. Absolutnie – sprzeciw. To nie betonowanie sceny politycznej. Gospodarz lokalny prowadzi kulturę wieloletnią. Specjalizuje się w lokalnym klimacie suwerena. Uprawia specjalistyczną politykę obietnic i rozdawnictwa. Kocha i jest kochany, dzieli się z wszystkimi tym co zostaje. Pamiętajmy jak nasze dziady i baby gospodarskie bajały. Kto założył, posadził, pielęgnował, doglądał, strzygł i obrywał oraz przycinał ten niechaj zbiera owoce.

Jego jest skutek. Jego ziemia, Jego natura, Jego ludzie, Jego zamysł, Jego polisa i cel. Zakaz prawa wyborczego z treści wprowadzonej tak niespodziewanie do Kodeksu Wyborczego, enumeratywne wykluczając z wyborów do władz lokalnych, wydaje się przeczy idei wolności i zasadom demokracji. Taka jest przynajmniej wykładnia wspólnotowej umowy społecznej z którą oddolnie spotyka się Fundacja Dobre Państwo. Kochani, wysłuchajcie prosimy Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów.

Pamiętajcie! Władza nie może być tułacza. Władza musi mieć swoje rewiry. Władza potrzebuje ustronnego żerowiska. Władzy należy się polityczna noclegownia.

Przyroda uczy. Gatunek inwazyjny staje się agresywny. Udomowić trzeba lokalnych polityków samorządowych.

W.S.

Są zasoby, którymi administrują, są zasoby które wypracowują. Gdy ludzie powierzają im siebie to niech się gospodarzą. Są zasoby niechaj je eksploatują. Zabrania się zabraniać. Nie rób innemu tego co Tobie nie mile.

To Wasz Panie i Panowie Parlamentarzyści obowiązek by przeciwdziałać patologii. Zróbcie coś. Prosimy. Taka jest nasza wola. To się da zrobić. Zróbmy to wspólnie.

OŚWIADCZENIE

Wyrażamy zgodę na publikację petycji z podaniem nazwy oraz danych kontaktowych i identyfikacyjnych podmiotu składającego Petycję oraz naszych imion i nazwisk osób reprezentujących.

z wyrazami szacunku,

Witold Solski
Prezes Zarządu Fundacji

Katarzyna Kosakowska
Członek Zarządu Fundacji

